

Sygn. akt I ACa 429/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Gołtsche

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 17/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1000 (tysiąc) złotych tytułem części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. przyznaje radcy prawnemu E. R. od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowego w Szczecinie kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Krzysztof Górski SSA Agnieszka Sołtyka SSA Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 429/12

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 10 stycznia 2011 r., ostatecznie sprecyzowanym pismem z 5 maja 2011 r., M. P. wniósł przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zasądzenie kwoty 510.206,44 zł, na którą złożyła się: kwota 100.000 zł tytułem odszkodowania za utracone (zniszczone) meble, a także wyposażenie mieszkania położnego

w S. przy ul. (...) - na zasadzie przepisu art. 24 § 2 k.c. w zw. z przepisem art. 322 k.p.c., kwota 50.000 zł tytułem utraconych rzeczy osobistych, wniesionych przez powoda do ww. mieszkania - na zasadzie przepisu art. 24 § 2 k.c. w zw. z przepisem art. 322 k.p.c., kwota 10.000 zł tytułem kosztów poniesionych przez powoda w postaci wysłanej korespondencji, dojazdów i prowadzeniu szeregu spraw sądowych przeciwko pozwanej - na zasadzie art. 24 § 2 k.c. w zw. z art. 322 k.p.c., kwota 21.703,78 zł pobrana przez pozwaną w okresie, kiedy powód był pozbawiony wolności i faktycznej pieczy nad powyższym mieszkaniem - na zasadzie przepisu art. 471 k.c., kwota 328.502,66 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego - tj. chronionego prawa do spokojnego korzystania z mieszkania - na zasadzie przepisu art. 448 k.c. z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie według norm przepisanych wynagrodzenia dla pełnomocnika powoda z urzędu - tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Pozwana ustosunkowując się do żądań pozwu wniosła o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo; przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz radcy prawnego E. R. kwotę 7.200 zł plus 23% VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Następujące ustalenia stanowiły podstawę rozstrzygnięcia:

W dniu 31 lipca 2003 r. pomiędzy pozwaną - S. sp. z o.o. w S. jako wynajmującym a powodem -M. P. jako najemcą została zawarta umowa najmu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), na mocy której wynajmujący oddał najemcy do używania przedmiotowy lokal z przeznaczeniem do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych najemcy i osób pozostających z najemcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Jako osobę uprawnioną do zamieszkania w lokalu wskazano konkubinę powoda - C. K., jako pozostającą z najemcą we wspólnym gospodarstwie domowym.

W § 18 umowy wskazano, że najemcy nie wolno oddawać całości ani części lokalu w najem, podnajem lub do bezpłatnego używania osobom trzecim.

Z kolei w § 19 zaznaczono, iż wynajmujący nie ponosi odpowiedzialności za rzeczy najemcy wniesione do lokalu.

Zgodnie z § 21 ust. 1 umowy, została zawarta na czas nieoznaczony. Stosownie zaś do zapisu § 21 ust. 4 pkt 3 umowy zastrzeżono, że wynajmujący może wypowiedzieć najem na miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego, jeżeli najemca wynajął, podnajął albo oddał lokal lub jego część do bezpłatnego używania bez zgody wynajmującego.

W dniu 1 lipca 2005 r. M. P. został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Następnie wobec powoda orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat, którą odbywał w Zakładzie Karnym w N.. Powód był pozbawiony wolności nieprzerwanie od dnia 1 lipca 2005 r. do dnia 1 lipca 2009 r.

M. P., przed osadzeniem w zakładzie karnym, nie mieszkał na stałe w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...) w S.. Powód mieszkał wraz z konkubiną - C. K. w B. (...), gdzie od dnia 16 marca 2004 r. do dnia 30 maja 2005 r. prowadził działalność gospodarczą- sklep wielobranżowy.

W czasie, gdy powód był pozbawiony wolności, jego konkubina - C. K. zawarła z T. S. - R. ustną umowę podnajmu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), na podstawie której przekazała przedmiotowy lokal w zamian za uiszczanie na jej rzecz opłaty miesięcznej. C. K. nie uzyskała zgody pozwanej S. Sp. z o. o. na zawarcie przedmiotowej umowy podnajmu.

T. S. - R. zamieszkała w powyższym lokalu razem ze swoimi pełnoletnimi dziećmi: M. R. (1) i D. R.. Początkowo wносиła ona opłaty związane z mieszkaniem na rzecz C. K.. W późniejszym czasie przestała jednak dokonywać wpłat,

odmawiała również wpuszczenia C. K. do lokalu. Nie zgodziła się także na opuszczenie mieszkania, kiedy C. K. wystąpiła z takim żądaniem.

W dniu 12 stycznia 2006 r. C. K. poinformowała pozwaną o fakcie podnajęcia spornego lokalu, kiedy to zwróciła się do S. Sp. z o. o. z prośbą o interwencję, wskazując, że osoby podnajmujące lokal odmawiają wpuszczenia jej do środka i dokonują dewastacji mieszkania.

Pismem z dnia 6 lutego 2006 r. pozwana poinformowała, iż nie jest władna dokonywać czynności eksmisyjnych względem osób zajmujących lokale mieszczące się w jej zasobach. S. sp. z o.o. wskazała powodowi na możliwość wytoczenia przez niego powództwa przeciwko osobom zajmującym przedmiotowe mieszkanie o wydanie lokalu. Jednocześnie pozwana poinformowała najemcę, że podnajęcie lokalu bez zgody wynajmującego może stanowić przyczynę wypowiedzenia przez wynajmującego umowy najmu.

Z chwilą uzyskania przez M. P. informacji o zamieszkiwaniu w spornym lokalu mieszkalnym T. S. - R., M. R. (1) i D. R., powód zwrócił się do pozwanej z prośbą o eksmitowanie tzw. „dzikich lokatorów” z jego mieszkania oraz o odcięcie w tym lokalu mediów. W piśmie wskazał również, że nie wyraził zgody na podnajmowanie przedmiotowego lokalu i od czasu jego aresztowania nie wie co się dzieje w jego lokalu.

Decyzją z dnia 20 czerwca 2006 r. Prezydent Miasta S. orzekł o zameldowaniu T. S. - R. i M. R. (1) na pobyt czasowy do dnia 16 stycznia 2009 r. w lokalu przy ul. (...) w S..

Pismem z dnia 3 lipca 2006 r. pozwana złożyła powodowi wypowiedzenie umowy najmu lokalu mieszkalnego z dnia 31 lipca 2003 r. ze skutkiem na dzień 31 sierpnia 2008 r. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano stwierdzenie podnajmu lokalu mieszkalnego bez uzyskania zgody właściciela.

W dniu 29 grudnia 2006 r. S. Sp. z o. o. wytoczyła powództwo o nakazanie M. P., C. K., T. S. - R. i M. R. (1), aby opróżnili lokal i wydali go właścicielowi w stanie wolnym od osób i rzeczy.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 29 grudnia 2009 r. nakazał T. S. - R., M. R. (1) i D. R., aby opuścili i wydali S. sp. z o.o. lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w S.. Natomiast powództwo w stosunku do M. P. i C. K. oddalono.

W wyniku wniesionej przez T. S. - R. i M. R. (1) apelacji, Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił wyrok nakazujący eksmisję wobec T. S. R. i M. R. (1) oraz umorzył postępowanie wobec D. R., która zmarła w toku procesu, zniósł ostateczną rozprawę, jaka odbyła się przed Sądem I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum po przeprowadzeniu postępowania, zainicjowanego na skutek powództwa M. P., w dniu 30 listopada 2009 r. wydał wyrok, na mocy którego oddalił pozew powoda przeciwko S. sp. z o. o. o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia umowy najmu z dnia 31 lipca 2003 r. i ustalenie, że strony wiąże umowa najmu lokalu mieszkalnego.

Natomiast Sąd Okręgowy w Szczecinie, na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 20 maja 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego z dnia 30 listopada 2009 r. w ten sposób, że ustalił, że bezskuteczne jest wypowiedzenie z dnia 3 lipca 2006 r. umowy najmu lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w S. przy ul. (...), zawartej pomiędzy stronami postępowania dnia 31 lipca 2003 r. Ponadto ustalił, że strony M. P. i S. Sp. z o. o. w S. łączy umowa najmu ww. lokalu mieszkalnego.

Z tytułu użytkowania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) nie były uiszczane regularnie wymagane opłaty.

Powód oraz jego konkubina - C. K. w okresie od sierpnia 2005 r. do czerwca 2006 r. dokonali opłat z tytułu użytkowania przedmiotowego lokalu mieszkalnego w wysokości 20.961,51 zł.

Stan zadłużenia lokalu na dzień 24 marca 2011 r. wyniósł 42.247,13 zł.

W dniu 1 lipca 2009 r. M. P. został zwolniony z zakładu karnego w związku z zakończeniem odbywania kary pozbawienia wolności. Nie został on jednak wpuszczony przez lokatorów do mieszkania przy ul. (...) w S., mimo że ich informował pisemnie o swoim powrocie.

Obecnie w spornym lokalu mieszka T. S. - R. i M. R. (1).

Powód nie posiada tytułu do innego lokalu mieszkalnego. Korzysta z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Działu Pomocy Osobom Bezdomnym w S..

Decyzją z dnia 5 lipca 2010 r. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie przyznał powodowi prawo pobytu w mieszkaniu chronionym o charakterze rotacyjnym, znajdującym się w S. przy ul. (...) na okres od dnia 2 lipca 2010 r. do dnia 30 września 2010 r.

Z kolei decyzją z dnia 25 października 2010 r. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie przyznał powodowi prawo pobytu w mieszkaniu chronionym o charakterze rotacyjnym, znajdującym się w S. przy ul. (...) na okres od 1 października 2010 r. do 31 stycznia 2011 r.

Pobyt powoda w powyższym lokalu został ostatecznie przedłużony do dnia 31 marca 2012 r.

Decyzją z dnia 22 marca 2012 r. MOPR odmówił przyznania powodowi od 1 kwietnia 2012 r. prawa pobytu w mieszkaniu chronionym o charakterze rotacyjnym, znajdującym się w S. przy ul. (...).

W dniu 2 kwietnia 2012 r. skierowano powoda do tymczasowego zakwaterowania w hoteliku A. w S..

W dniu 10 lipca 2009 r. M. P. wytoczył przeciwko T. S. - R., M. R. (1) i D. R. powództwo o nakazanie pozwanym, aby opróżnili w całości lokal nr (...) przy ul. (...) w S. i w stanie wolnym od osób i rzeczy wydali go powodowi.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie wyrokiem z dnia 17 maja 2010 r. nakazał T. S. - R. i M. R. (1), aby opróżnili i wydali M. P. w stanie wolnym lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w S. oraz umorzył postępowanie wobec pozwanej D. R..

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 listopada 2010 r., na skutek wniesionej apelacji, uchylił powyższy wyrok, zniósł postępowanie przeprowadzone na rozprawie w dniu 17 maja 2010 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin - Centrum w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, po ponownym rozpoznaniu powyższej sprawy, wyrokiem z dnia 7 września 2011 r. nakazał T. S. - R. i M. R. (1), aby opróżnili i wydali M. P. w stanie wolnym lokal mieszkalny położony przy ul. (...) w S. oraz umorzył postępowanie wobec pozwanej D. R..

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo oparte na treści przepisów art. 23 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. oraz art. 471 k.c. okazało się bezzasadne.

Sąd Okręgowy określił, że podstawowym problemem dla oceny zasadności roszczenia powoda było ustalenie, czy pozwana - S. sp. z o.o. w S. naruszyła w sposób zawiniony dobro osobiste powoda w postaci prawa do spokojnego korzystania z mieszkania, poprzez zaniedbanie obowiązkowi jako administratora zasobów mieszkaniowych, w których znajduje się lokal powoda.

Powód domagając się ochrony ww. dobra osobistego wskazał, że pozwana nie dochowała należytej pieczy nad jego mieszkaniem położonym w S. przy ul. (...) w czasie, kiedy on odbywał karę pozbawienia wolności. Powyższe

zaniechanie S. Sp. z o.o. zdaniem powoda spowodowało, że w lokalu zamieszkała - bez wiedzy i zgody M. P. - T. S. - R. i M. R. (2).

Zdaniem powoda powyższe zaniechanie pozwanej oraz uprzednie bezprawne wypowiedzenie przez S. sp. z o.o. umowy najmu powyższego lokalu M. P., spowodowało naruszenie jego dobra osobistego w postaci prawa do spokojnego korzystania z mieszkania. Zdaniem Sądu Okręgowego takiego stanowiska powoda nie sposób zaakceptować. Wypowiedzenie umowy najmu dokonane przez pozwaną choć nie znalazło aprobaty Sądu (patrz wyrok w sprawie II Ca 164/10 k-53 akt) było działaniem w granicach prawa właściciela lokalu, a zatem nie może być uznawane za bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało. Sąd pierwszej instancji wskazał, że to nie działania spółki, polegające na wypowiedzeniu umowy najmu spowodowały niemożność zamieszkiwania powoda w lokalu przy ulicy (...) w S.. Bezspornym jest, że w dniu 31 lipca 2003 r. pomiędzy pozwaną - S. sp. z o. o. w S. jako wynajmującym a powodem - M. P. jako najemcą została zawarta umowa najmu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), na mocy której wynajmujący oddał najemcy do używania przedmiotowy lokal z przeznaczeniem do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych najemcy i osób pozostających z najemcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Jako osobę uprawnioną do zamieszkania w lokalu wskazano konkubinę powoda - C. K. jako pozostającą z najemcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie ulegało również wątpliwości, iż powód był pozbawiony wolności nieprzerwanie od 1 lipca 2005 r. do 1 lipca 2009 r. oraz to, że w czasie, kiedy M. P. przebywał w zakładzie karnym, do mieszkania przy ul. (...) wprowadziła się T. S. - R. wraz ze swoimi dziećmi: M. R. (1) i D. R..

Sąd po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, iż pozwana - S. Sp. z o.o. w S. nie naruszyła dobra osobistego powoda w postaci prawa do spokojnego korzystania z mieszkania, poprzez zaniedbanie obowiązków jako administratora zasobów mieszkaniowych, w których znajduje się lokal powoda.

W ocenie Sądu brak jest bezprawnego działania (zaniechania) po stronie pozwanej powodującego fakt zamieszkania w lokalu mieszkalnym powoda osób bez tytułu prawnego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowy lokal udostępniła (bez wiedzy i woli powoda) konkubina powoda - C. K., czego dokonała w czasie, kiedy M. P. odbywał karę pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy uznał, że brak możliwości dysponowania lokalem przez powoda wystąpiło nie na skutek działań pozwanej, ale działań C. K., która nie była uprawniona do udostępniania przedmiotowego lokalu bez zgody głównego najemcy. Jej działania pozostawały w tym zakresie bezprawne i w konsekwencji doprowadziły do pozbawienia powoda władztwa nad mieszkaniem. Poza tym, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, to sam powód wprowadził C. K. do przedmiotowego lokalu i wskazał w umowie najmu z dnia 31 lipca 2003 roku pozwaną jako osobę uprawnioną do korzystania z lokalu przy ulicy (...). Konkubinę z powodem łączyła więc umowa użyczenia, o której mowa w przepisie art. 710 k.c., a zatem zgodnie z art. 712 § 2 k.c. bez zgody użyczającego tu; powoda, biorący nie może oddać rzeczy użyczonej osobie trzeciej do użyczenia. Sąd podkreślił, że

to powód, jako najemca lokalu, zobowiązany był zapewnić należytą pieczę nad mieszkaniem, która powinna przejawiać się także w takim zabezpieczeniu lokalu, aby nie został on udostępniony osobom trzecim.

Pozwana nie tylko nie wyraziła zgody na zamieszkanie w tym lokalu jakichkolwiek innych osób niż uprawnionych w umowie najmu (co wynika wprost z umowy najmu z dnia 31 lipca 2003 r. oraz korespondencji pozwanej), ale nawet podjęła kroki prawne zmierzające do usunięcia z lokalu osób, które go zajmowały bezprawnie, a konkretnie wytoczyła powództwo o eksmisję osób przebywających w spornym lokalu bez tytułu prawnego.

Zdaniem Sądu błędne są twierdzenia powoda, jakoby pozwana nie podjęła niezwłocznie środków prawnych w stosunku do osób zajmujących lokal powoda bez tytułu prawnego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że S. sp. z o.o. już w grudniu 2006 r. podjęła działania

zmierzające do eksmisji T. S. - R., M. R. (1) i D. R. z przedmiotowego lokalu mieszkalnego, skutkujące wydaniem w dniu 29 grudnia 2009 r. przez Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyroku nakazującego T. S. - R., M. R. (1) i D. R., aby opuścili i wydali S. Sp. z o. o. lokal mieszkalny nr (...) położony przy ul. (...) w S..

W przeciwieństwie do powoda, który posiadając uprawnienia do spornego mieszkania wystąpił z powództwem przeciwko ww. osobom o wydanie lokalu dopiero w 2009 r., mimo że pozwana w piśmie z dnia 6 lutego 2006 r. (k. 139 akt) informowała powoda, że w związku z zajęciem przedmiotowego lokalu mieszkalnego przez osoby trzecie jest możliwość skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego w celu uzyskania wyroku w sprawie eksmisji osób trzecich, bezumownie użytkujących lokal mieszkalnych. Powód, mimo pozbawienia wolności, miał zapewnioną pomoc prawną i mógł liczyć na wsparcie w zakresie pozytywnego rozwiązania niniejszej sprawy. Poza tym skierował on do pozwanej oraz innych instytucji wiele pism i wniosków dotyczących uniemożliwienia korzystania z jego lokalu przez tzw. „dzikich lokatorów”. Jednakże proponowane sposoby działania, które dziś są formułowane jako zarzuty w stosunku do pozwanej nie mogły mieć miejsca.

Zarzut powoda, że pozwana winna odciąć „dzikim lokatorom” media, nie mógł być uwzględniony albowiem stronami umowy o dostarczenie energii elektrycznej jest czy był powód, a więc jego działania czy też konkubiny mogły doprowadzić do zerwania umowy o dostawę energii elektrycznej, co zdaje się nastąpiło. Sąd podkreślił, że w początkowym okresie pobytu powoda w zakładzie karnym jego stosunki z konkubina C. K. były na tyle poprawne, że sam powód udzielał jej pełnomocnictw do prowadzenia szeregu spraw (k- 206, 207 akt), tak więc w tym zakresie powód lub jego konkubina byli władni dokonać powyższych czynności zaś nie sposób przyjąć, że takim uprawnieniem dysponowała pozwana.

Odnosnie pozbawienia „dzikich lokatorów” dostawy wody, które to działania zdaniem powoda spowodowałyby opuszczenie jego lokalu, Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków wskazał, że wyłącznie przedsiębiorstwo wodno - kanalizacyjne ma uprawnienie do odcięcia wody i to jedynie w przypadkach tam wskazanych, natomiast nie ma takiego uprawnienia inny podmiot w tym właściciel czy zarządca budynku wielolokalowego.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, w ocenie Sądu, nawet w sytuacji, gdyby przyjąć, że działanie (zaniechanie) pozwanej w niniejszej sprawie było bezprawne, to brak byłoby związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem pozwanej, a powstałą po stronie powoda szkodą. Wskazano powyżej, że pozwana nie dysponowała jakimikolwiek środkami mogącymi spowodować natychmiastowe eksmitowanie nieuprawnionych mieszkańców spornego lokalu mieszkalnego. Możliwym było jedynie wytoczenie powództwa o eksmisję, co też w dniu 29 grudnia 2006 r. pozwana uczyniła.

Zdaniem powoda, pozwana – jako administrator zasobów mieszkaniowych, w skład których weszło między innymi mieszkanie powoda, winna zachować szczególną staranność w zakresie sytuacji jaka dotknęła M. P. - nie dopuścić do tego, aby do mieszkania przy ul. (...) wprowadziły się osoby bez tytułu prawnego. M. P. wskazał, iż powyższe wynika wprost z przepisów ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż z ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz z ustawy o ochronie lokatorów nie wynikają wskazane przez stronę powodową obowiązki towarzystwa budownictwa społecznego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji z treści powyższych ustaw nie sposób wyprowadzić wniosku, iż towarzystwo budownictwa społecznego (wynajmujący) winno zachować szczególną staranność w zakresie ochrony przed osobami trzecimi wynajmowanego przez nie lokalu mieszkalnego.

Biorąc pod uwagę powyższe twierdzenia strony powodowej, jakoby na pozwanej spoczywał obowiązek chronienia jego mieszkania przed osobami trzecimi są bezzasadne.

Z treści umowy najmu z dnia 31 lipca 2003 r. przedłożonej do akt niniejszej sprawy również nie wynikają takie obowiązki. Stąd żądanie zapłaty kwoty 328.502,66 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną bezdomnością nie mogło być uwzględnione.

Odnosząc się do żądania zapłaty na rzecz powoda kwoty 21.703,78 zł Sąd zważył, iż bezspornym jest, że w wyniku prawomocnego orzeczenia z dnia 20 maja 2010 r. zostało uznane, że wypowiedzenie powodowi umowy najmu z dnia 31 lipca 2003 r. było bezskuteczne, tak więc strony niniejszego postępowania wiąże przedmiotowa umowa najmu. Zgodnie natomiast z tą umową podstawowym obowiązkiem najemcy jest uiszczenie czynszu. Działania osoby trzeciej nie mogą tego obowiązku uchylić. Zachowanie zaś takich osób, których skutkiem staje się niemożność korzystania przez najemcę z przedmiotu najmu mogą być zwalczane przez samego najemcę. Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na fakt, że w przedmiotowym lokalu zamieszkały osoby trzecie, nie jest okolicznością zwalniającą powoda od obowiązku pokrywania należności za lokal. Działania osoby trzeciej nie mogą tego obowiązku uchylić.

Mając powyższe na uwadze, żądanie powoda w tym zakresie podlegało także oddaleniu. Odnosząc się do żądania powoda w kwocie 100.000 zł tytułem odszkodowania za utracone (zniszczone) meble, a także wyposażenie mieszkania oraz w kwocie 50.000 zł tytułem utraconych rzeczy osobistych, wniesionych przez powoda do ww. mieszkania, Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie podolał ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania wszystkich przesłanek niezbędnych do uwzględnienia powództwa w tym zakresie. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie wykazał związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem pozwanej, którego jak rozważano powyżej brak oraz wykazanie szkody i jej wysokości.

Sąd zważył, iż M. P. nie wykazał, iż zgromadzone w mieszkaniu przy ul. (...) w S. rzeczy zostały zniszczone (jakie, o jakiej wartości), a tym samym nie wykazał, iż jego majątek (jaki) doznał uszczerbku. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika jakie przedmioty, o jakiej wartości uległy zniszczeniu. Strona powodowa jedynie wymieniła w piśmie procesowym rzekomo zniszczone przedmioty, co jednak okazało się niewystarczające dla ścisłego ustalenia wysokości dochodzonego odszkodowania. W konkluzji, wobec stanowiska strony pozwanej - kwestionującej także wysokość szkody - same twierdzenia powoda, co do utraconych przedmiotów, nie poparte jakimikolwiek dowodami nie pozwalają na uwzględnienie powództwa w tym zakresie, o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 roku.

O kosztach Sąd orzekł mając na uwadze przepis art.98 k.p.c. uwzględniając wynik procesu, przy czym fakt zwolnienia powoda od kosztów procesu nie zwalnia strony z obowiązku zwrotu wydatków stronie przeciwnej (patrz przepis art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), dlatego Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego wynika ze stawki, o której mowa w § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik powoda zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I i III, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 510.206,44 zł oraz o zasądzenie według norm przepisanych wynagrodzenia dla pełnomocnika z urzędu tytułem pomocy prawnej, udzielonej powodowi w instancji odwoławczej.

Zaskarżonemu orzeczeniu pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów, i w konsekwencji dokonanie arbitralnej oceny sytuacji powoda, a także dokonanie arbitralnej oceny praw i obowiązków stron, wynikających z umowy najmu lokalu mieszkalnego, łączącej powoda z pozwaną spółką.

Pełnomocnik powoda wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, dołączonych do apelacji, na okoliczności wskazane w uzasadnieniu apelacji, wskazując, że nie mogły być one przez powoda przedłożone w postępowaniu przed Sądem I Instancji.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik powoda wskazał, że Sąd Okręgowy w oderwaniu od całości materiału i dowodów, zebranych w sprawie przyjął, że w związku z umową najmu lokalu - łączącą strony - jedynie na powodzie ciążyą określone obowiązki, związane z pieczę nad lokalem i niezwłocznym podjęciem działań, zmierzających do usunięcia lokatorów bez tytułu prawnego. Natomiast strona pozwana, będąca administratorem, właścicielem i zarządcą lokalu mieszkalnego (który pozwany jedynie wynajmował) jest wolna od jakichkolwiek obowiązków i aktów staranności w sytuacji zajmowania przedmiotowego lokalu przez „dzikich lokatorów” bez tytułu prawnego. Lokatorów przebywających w lokalu bez zgody powoda jako najemcy i dopuszczających się aktów niszczenia zarówno substancji lokalu, jak i jego wyposażenia i rzeczy osobistych powoda, znajdujących się w tym lokalu.

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy pominął, że powód był obiektywnie ograniczony w swoich działaniach z powodu osadzenia w areszcie w czasie, kiedy to „dzicy lokatorzy” weszli w posiadanie lokalu powoda, powód był przy tym w tamtym czasie - w zakresie kontaktu z pozwaną, a także z C. K. - zdany na decyzje przełożonych i działania swojego obrońcy. Pomimo tych obiektywnych ograniczeń w działaniu, powód niezwłocznie skontaktował się z pozwaną spółką jako wynajmującym i administratorem lokalu, domagając się pomocy w usunięciu dzikich lokatorów z lokalu, a co najmniej obciążenia ich przez pozwaną spółkę kosztami eksploatacji lokalu - z tytułu bezumownego korzystania z lokalu powoda.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy pominął, że powód podjął działania skierowane przeciwko dzikim lokatorom niezwłocznie - skoro tylko powziął wiadomość o zajmowaniu przez nich lokalu - i skoro tylko mógł przekazać korespondencję do pozwanej - wówczas za zgodą dyrekcji zakładu karnego lub swojego adwokata.

Natomiast strona pozwana wystąpiła na drogę postępowania sądowego z powództwem o eksmisję dzikich lokatorów dopiero po okresie półtora roku od dnia zajęcia przez nich lokalu. Działania pozwanej spółki nie przyspieszyła nawet okoliczność, że „dzicy lokatorzy” nie uiszczali żadnych opłat za zajmowany lokal - nawet za zużyte media - doprowadzając tym samym do zadłużenia (narastającego) lokalu.

Apelujący podniósł, że każda umowa obligacyjna zakłada istnienie po obu stronach zarówno praw, jak i obowiązków dla obu stron, tymczasem Sąd I Instancji przypisał obowiązki (w zakresie podjęcia działań ukierunkowanych na usunięcie z lokalu „dzikich lokatorów”, którzy powoda pozbawili możliwości faktycznego korzystania z lokalu a pozwanej wyrządzili szkodę w mieniu, dewastując lokal) jedynie powodowi - uznając, iż pozwana w przedmiotowej sytuacji, jako właściciel, wynajmujący i zarządca lokalu, nie była do czegokolwiek zobowiązana.

Zdaniem skarżącego Sąd I Instancji naruszył art. 65 § 2 k.c., nakazujący w umowach badanie, jaki był zgodny zamiar i cel umowy, aniżeli opieranie się na jej dosłownym brzmieniu.

Łącząca strony umowa najmu jest umową o tyle szczególną że przedmiotowy lokal znajduje się w zasobach S., stanowiącego mienie społeczne, o szczególnym przeznaczeniu (uprawnieni do zawierania umów najmu z S. są tylko spełniający określone kryteria majątkowe, a funkcjonowanie instytucji S. stanowi przejaw zabezpieczenia społecznego).

Według skarżącego w zaistniałej sytuacji działania stron powinny być ocenione w świetle przepisu art. 5 k.c., gdyż powód w związku z zawartą z pozwaną umową i obiektywnym brakiem wpływu na działania C. K., miał prawo oczekiwać od pozwanej Spółki wsparcia - a co najmniej nie rozwiązywania z powodem umowy najmu.

Apelujący podniósł, że powód jest aktualnie osobą zarówno bezdomną jak i bezrobotną. Poprzedni zakład pracy (Z.) zawarł z powodem umowę o pracę jedynie na czas określony i nie dokonał przedłużenia umowy. Obecnie powód nie ma zatrudnienia i jest zarejestrowanym bezrobotnym. Powód nie ma także żadnego mienia ani oszczędności, gdyż całe jego mienie pozostało w lokalu zajmowanym przez „dzikich lokatorów”, do którego powód poczynając od dnia 1 lipca 2005r. nie ma faktycznego dostępu. Zmusza to powoda do korzystania z pomocy społecznej także w zakresie celowego dofinansowania na zakup odzieży.

Pełnomocnik powoda podniósł, że obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego dla strony pozwanej w przedmiotowej sytuacji rażąco narusza dyspozycję przepisu art. 5 k.c. jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Żaden z zarzutów apelacji i użytych w jej uzasadnieniu argumentów nie mógł wyrzucić zamierzonego przez skarżącego skutku w postaci korekty zaskarżonego wyroku w kierunku wskazanym przez apelującego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i kompletne, a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Ustalenia te Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

W istniejącym systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zatem zarówno bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, jak i nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków.

W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże - powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia przepisów postępowania, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu skarżącego wskazującego na dowolną interpretację zebranego materiału dowodowego oraz sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o zebrany w toku postępowania materiał dowodowy. Zarzuty tak sformułowane są bezzasadne w badanej sprawie.

Nie można bowiem mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy wbrew twierdzeniom apelacji powoda przekonywująco uzasadnił przyczyny, dla których uznał, że pozwana spółka w należyty sposób realizowała swoje obowiązki w stosunku do powoda wynikające z treści przepisów ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 j.t. z 2000 r.), ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 31, poz. 266 j.t. z 2005 r.) oraz z treści łączącej strony umowy najmu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) z dnia 31 lipca 2003 r.

Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia

jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Po tych ogólnych rozważaniach co do reguł oceny dowodów przechodząc do zarzutów apelującego stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach teź oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego.

Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Zarzuty tak sformułowane są bezzasadne w badanej sprawie. Nie można bowiem mówić o przekroczeniu przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy gromadząc i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy nie uchybił zasadom procedury cywilnej. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd ten dokonał, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowych ustaleń faktycznych i trafnie określił ich konsekwencje prawne stwierdzając, iż nie zaistniały podstawy do uwzględnienia powództwa. Stanowisko to Sąd Apelacyjny ocenia jako trafne i przyjmuje za własne.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno przede wszystkim zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: przedstawienie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Musi tu być wskazany tok rozumowania sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. Powinno ono zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa i wskazywać dlaczego dany pogląd prawny uznaje za trafny i z jakich powodów, a dlaczego odrzucił inne możliwości zakwalifikowania danego stanu faktycznego w odniesieniu do innego przepisu albo przepisów. Uzasadnienie wyroku ma dać wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

W ocenie Sądu Apelacyjnego treść uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wskazuje, iż wyżej przedstawione wymogi pozwalające uznać zapadłe orzeczenie za odpowiadające prawu w kontekście podstawy faktycznej roszczenia, w przedmiotowej sprawie zostały spełnione.

Apelacja powoda sprowadza się praktycznie do samej polemiki ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd pierwszej instancji, nie wskazując na nowe okoliczności, czy też argumenty.

Wobec powyższego nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia apelującego, że Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Błędne ustalenie okoliczności faktycznych, aby mogło być skutecznie podniesione w apelacji dotyczyć musi tylko okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. To nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Na podstawie całokształtu ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny, jak już wcześniej wspomniano, doszedł do przekonania – w ślad za Sądem pierwszej instancji, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niemożność zamieszkiwania powoda w lokalu przy ulicy (...) w S. oraz za zniszczenie wyposażenie tego mieszkania, za uratę przez powoda rzeczy osobistych, wniesionych przez powoda do ww. mieszkania oraz za poniesienie przez powoda kosztów wysłanej korespondencji, dojazdów i prowadzenia szereg spraw sądowych przeciwko pozwanej.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił podstawę ewentualnej odpowiedzialności pozwanej spółki oraz przesłanki dochodzonego roszczenia.

W tym miejscu wskazać należy, że podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 471 k.c.

Kodeks cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego. W art. 23 k.c. przytoczono przykładowo dobra za takie uznawane, dopuszczając istnienie i tworzenie się innych dóbr. Próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podjęła się nauka i orzecznictwo, zgodnie akcentując właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Podkreśla się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, niepoddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę dodać można wiele innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płęć, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej lub więź między członkami rodziny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, niepubl.). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r. II CSK 160/11, OSNC 2012/6/75).

W doktrynie, podkreśla się, że liczne dobra osobiste uregulowane zostały w Konstytucji RP: art. 5 wymienia wolności i prawa człowieka i obywatela, art. 30 wskazuje na fundamentalne znaczenie przyrodzonej, niezbywalnej i nienaruszalnej godności człowieka, która stanowi źródło tych wolności i praw człowieka i obywatela, art. 38 wskazuje, że każdy człowiek ma zapewnioną prawną ochronę życia, art. 47 wymienia życie prywatne, życie rodzinne, cześć, dobre imię oraz decydowanie o swoim życiu osobistym; art. 49 - wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się; art. 50 - nienaruszalność mieszkania (pomieszczenia lub pojazdu); art. 52 - wolność poruszania się (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Lex, 2012).

Zgodnie z treścią art. 24 § 1 i k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przewidziane w art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne pełni nie tylko funkcję kompensacyjną, mającą służyć złagodzeniu doznanego przez poszkodowanego cierpienia psychicznego i fizycznego, ale również funkcje satysfakcjonującą, represyjną oraz prewencyjną – wychowawczą. Przenosząc powyższe dyrektywy na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że przedmiotem tego procesu było ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz czy działanie pozwanej było bezprawnym.

Jak wynika z twierdzeń powoda, pozwana naruszyła prawo powoda do spokojnego korzystania z mieszkania, gdyż jako administrator zasobów mieszkaniowych, nie dopilnowała lokalu mieszkalnego powoda, nie podjęła niezwłocznie działań skierowanych przeciwko „dzikim lokatorom”, na których pobyt w mieszkaniu powoda, ten nie wyraził zgody, a ponadto bezzasadnie wypowiedziała powodowi umowę najmu lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

Sąd Apelacyjny próbuje ustalenia faktyczne i ocenę jurydyczną Sądu pierwszej instancji, z których wynika, że nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci prawa powoda do spokojnego korzystania z mieszkania, na skutek bezprawnej odmowy podjęcie niezwłocznych działań przeciwko „dzikim lokatorom”, co miało spowodować pozbawienie powoda możliwości dysponowania lokalem mieszkalnym oraz dewastację wyposażenia mieszkania i utratę rzeczy osobistych powoda przez osoby zamieszkujące w lokalu mieszkalnym bez zgody powoda.

Również w ocenie Sądu Odwoławczego pozwana udowodniła, że jej działanie było w powyższym zakresie zgodne z prawem i nie naruszyło dóbr osobistych powoda.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwana nie naruszyła obowiązków administratora zasobów mieszkaniowych, które skutkowałyby naruszeniem prawa do spokojnego korzystania przez powoda z mieszkania poprzez niemożność dysponowania i zamieszkania przez powoda lokalem i powoda w lokalu przy ul. (...) w S..

Poczynione przez Sąd Okręgowy rozważania w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, w związku z czym nie zachodzi konieczność powtarzania tej argumentacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała również podstaw do przyjęcia, że wypowiedzenie powodowi umowy najmu przez pozwaną spowodowało niemożność zamieszkania powoda w lokalu przy ul. (...) w S.

Wbrew zarzutowi apelującego, z ustaleń faktycznych nie wynika, że działania pozwanej w jakikolwiek sposób doprowadziły do pozbawienia powoda możliwości korzystania z mieszkania stanowiącego przedmiot umowy najmu łączącej strony. Skarżący w sposób całkowicie niezrozumiały i bezzasadny pomija bowiem fakt, że to C. K. - będąca osobą uprawnioną do zamieszkania w lokalu, wskazaną przez samego powoda, wbrew zapisowi § 18 umowy najmu z dnia 31 lipca 2003 roku, bez zgody pozwanej, udostępniła lokal do korzystania osobom trzecim, w czasie kiedy powód przebywał w areszcie.

Skoro to sam powód wskazał swoją konkubinę C. K. jako osobę uprawnioną do zamieszkania w przedmiotowym lokalu, to tym bardziej za bezzasadną uznać należy próbę przerwania przez skarżącego na pozwaną odpowiedzialności za podjęte przez jego konkubinę działania, sprzeczne z treścią łączącej strony umowy najmu, skutkujące pozbawieniem powoda możliwości dysponowania lokalem.

Powód zarzucając, że działanie pozwanej polegające na bezzasadnym wypowiedzeniu umowy najmu, błędnie pomija, że to nie fakt wypowiedzenia powodowi umowy najmu spowodował niemożność zamieszkania powoda w lokalu przy ul. (...) w S., lecz działania jego konkubiny, która udostępniła osobom trzecim lokal do korzystania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro powód został pozbawiony możliwości zamieszkiwania w lokalu w lokalu przy ul. (...) w S. w wyniku udostępnienia tego lokalu osobom trzecim przez konkubinę C. K., to uznać należy, że sama kwestia wypowiedzenia przez pozwaną powodowi umowy najmu z powodu podnajmu lokalu mieszkalnego bez uzyskania zgody właściciela nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W odniesieniu do zarzutu powoda, że pozwana nie podjęła niezwłocznych działań, zmierzających do usunięcia lokatorów bez tytułu prawnego, skarżący pomija, że pozwana została poinformowana przez C. K. o podnajęciu spornego lokalu osobom trzecim w dniu 12 stycznia 2006 roku, w związku z czym pozwana już w piśmie z dnia 6 lutego 2006 r. informując powoda, że nie jest władna dokonywać czynności eksmisyjnych względem osób zajmujących lokale mieszczące się w jej zasobach. S. Sp. z o.o. jednocześnie wskazała powodowi na możliwość wytoczenia przez niego powództwa przeciwko osobom zajmującym przedmiotowe mieszkanie o wydanie lokalu, jednakże powód nie skorzystał wówczas z prawnej możliwości dochodzenia swoich roszczeń przeciwko osobom trzecim zajmujący sporny lokal.

Powód wytoczył powództwo o eksmisję wobec bezumownych użytkowników lokalu dopiero w dniu 10 lipca 2009 r., a zatem po zwolnieniu go z zakładu karnego w związku z zakończeniem odbywania kary pozbawienia wolności, w dniu 1 lipca 2009 roku. Podkreślić należy, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika aby istniały jakiegokolwiek przeszkody do wystąpienia przez powoda z powództwem o eksmisję przeciwko T. S. - R., M. R. (1) i D. R., bezpośrednio po dowiedzeniu się przez powoda o takiej możliwości, a zatem już w lutym 2006 roku.

Powód w żaden sposób nie wykazał, że w czasie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności nie miał możliwości wystąpienia z powództwem o eksmisję, tym bardziej, że w tym czasie kierował do pozwanej i innych instytucji wniosków dotyczące uniemożliwienia korzystania z jego lokalu przez osoby trzecie.

Przepis art. 222 § 1 k.c., do którego odsyła art. 690 k.c. upoważnia najemcę do żądania, by osoba, która faktycznie włada przedmiotem najmu, wydała go, chyba że osobie tej przysługują uprawnienia do władania mieszkaniem skuteczne względem najemcy.

W orzecznictwie wskazuje się, że najemca lokalu mieszkalnego, niezależnie od sposobu nawiązania stosunku najmu, może dochodzić w drodze sądowej wydania lokalu przeciwko każdej osobie, której nie przysługuje skutecznie względem najemcy uprawnienie do zajmowania tego lokalu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1986 r. III CZP 69/86).

Ponadto z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że pozwana, wbrew zarzutom powoda, niezwłocznie podjęła środki prawne w stosunku do osób zajmujących lokal celem dokonania ich eksmisji, gdyż w dniu 29 grudnia 2006 roku wystąpiła wobec osób bezprawnie zajmujących lokal na drogę postępowania sądowego.

Dodatkowo wskazać należy, że pozwana słusznie podniosła, że powód w żaden sposób nie wykazał, wystąpienie z pozwem eksmisyjnym przez pozwaną kilka miesięcy wcześniej umożliwiłoby mu zamieszkanie w lokalu, tym bardziej, że jak wynika z odpowiedzi na apelację, sprawa wobec p. S. R. wniesiona przez pozwaną w 2006 r. toczy się przed sądem I instancji już 6 rok. Pozwani przedkładają na terminy rozpraw kolejne zwolnienia lekarskie wystawione przez lekarza sądowego, przez co Sąd odracza posiedzenia,

Wbrew zarzutom apelującego, pozwana nie miała obowiązku zarówno ochrony wynajmowanego lokalu mieszkalnego przed osobami trzecimi ani też dokonywania w stosunku do osób bezumownie zajmujących lokal, czynności takich jak pozbawienie ich dostępu do wody czy prądu.

Przepis art. 662 § 1 k.c. nakłada na wynajmującego obowiązek utrzymywania rzeczy wynajmowanej w stanie nadającym się do umówionego użytku przez cały czas trwania umowy najmu.

Obowiązek utrzymywania rzeczy w stanie przydatnym do umówionego użytku przez cały czas trwania umowy najmu obejmuje dokonywanie napraw, remontów i ponoszenie nakładów na przedmiot najmu – z wyjątkiem tych, które obciążają najemcę. Zasady określone w art. 662 § 2 k.c. nie mają zastosowania do najmu lokali wchodzących w skład publicznych zasobów mieszkaniowych w rozumieniu ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 31, poz. 266 j.t. z 2005 r.) gdyż w odniesieniu do takich lokali stosuje się do obowiązków najemcy i wynajmującego przepisy art. 6a i 6b (E. Bończak-Kucharczyk, Komentarz do niektórych przepisów ustawy - Kodeks cywilny, [w:] Ochrona praw lokatorów i najem lokali mieszkalnych. Komentarz, ABC, 2011).

Zgodnie z treścią art. 6a ust. 1 i 3 wynajmujący jest obowiązany do zapewnienia sprawnego działania istniejących instalacji i urządzeń związanych z budynkiem umożliwiających najemcy korzystanie z wody, paliw gazowych i ciepłych, ciepła, energii elektrycznej, dźwigów osobowych oraz innych instalacji i urządzeń stanowiących wyposażenie lokalu i budynku określone odrębnymi przepisami. Do obowiązków wynajmującego należy w szczególności:

1) utrzymanie w należytym stanie, porządku i czystości pomieszczeń i urządzeń budynku, służących do wspólnego użytku mieszkańców, oraz jego otoczenia;

2) dokonywanie napraw budynku, jego pomieszczeń i urządzeń, o których mowa w pkt 1, oraz przywrócenie poprzedniego stanu budynku uszkodzonego, niezależnie od przyczyn, z tym że najemcę obciąża obowiązek pokrycia strat powstałych z jego winy;

3) dokonywanie napraw lokalu, napraw lub wymiany instalacji i elementów wyposażenia technicznego w zakresie nieobciążającym najemcy, a zwłaszcza:

a) napraw i wymiany wewnętrznych instalacji: wodociągowej, gazowej i ciepłej wody - bez armatury i wyposażenia, a także napraw i wymiany wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania wraz z grzejnikami, instalacji elektrycznej, anteny zbiorczej - z wyjątkiem osprzętu,

b) wymiany pieców grzewczych, stolarki okiennej i drzwiowej oraz podłóg, posadzek i wykładzin podłogowych, a także tynków.

Treść powołanych przepisów prawa nie daje podstaw do uznania, że wynajmującego obciąża obowiązek ochrony lokalu przed osobami trzecimi.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków (Dz.U. 2006 nr 123 poz. 85) wyłącznie przedsiębiorstwo wodno - kanalizacyjne ma uprawnienie do odcięcia wody i to jedynie w przypadkach tam wskazanych, natomiast nie ma takiego uprawnienia inny podmiot w tym właściciel czy zarządca budynku wielolokalowego. Pozwana nie będąc stroną umowy o dostarczenie energii elektrycznej nie mogła również podjąć działań w celu pozbawienia osób trzecich zajmujących lokal dostaw prądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony jest zarzut skarżącego o dokonaniu przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym nie dochowania przez pozwaną należytej pieczy nad jego mieszkaniem położonym w S. przy ul. (...) w czasie, kiedy on odbywał karę pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny uważa, że ustalenie, że to nie działania pozwanej spółki spowodowały niemożność zamieszkiwania powoda w lokalu przy ulicy (...) w S. znajduje oparcie w zgromadzonym przez Sąd Okręgowy materiale dowodowym.

Powód poza samymi gołosłownymi twierdzeniami, że pozwana nie podjęła niezwłocznie środków prawnych w stosunku do osób zajmujących lokal powoda bez tytułu prawnego nie przedłożył żadnego dowodu na potwierdzenie tej okoliczności.

Dodatkowo podkreślić należy, że to na powodzie, jako najemcy lokalu spoczywał obowiązek zapewnienia należytej pieczy nad mieszkaniem również w czasie, kiedy odbywał on karę pozbawienia wolności, w tym zgodnie z treścią umowy najmu z dnia 31 lipca 2003 roku, nie dopuścić do tego, aby do mieszkania przy ul. (...) wprowadziły się nieuprawnione osoby.

Skoro powód, mimo treści powyższej umowy nie wykonał tego obowiązku, to mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszej sprawy, fakt ten przeczy twierdzeniom powoda o naruszeniu przez pozwaną dobra osobistego powoda w postaci prawa do spokojnego korzystania z mieszkania.

W konsekwencji ustalenia, że pozwana nie dysponowała jakimikolwiek środkami mogącymi spowodować natychmiastowe eksmitowanie nieuprawnionych mieszkańców spornego lokalu mieszkalnego, poza wytoczeniem powództwa o eksmisję, co też uczyniła w dniu 29 grudnia 2006 r., brak jest podstaw do przypisania pozwanej bezprawności zaniechania podjęcia działań

Podniesione przez pozwanego okoliczności, których powód skutecznie nie zwalczył, w pełni uzasadniały stanowisko, że pozwana w należyty sposób realizowała w swoje obowiązki w stosunku do powoda wynikające przepisów ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego.

Mając na uwadze wcześniej podnoszone przez Sąd Apelacyjny argumenty przemawiające za tym, że zachowanie pozwanej nie było bezprawne, należało uznać, że pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda w postaci prawa do spokojnego korzystania z mieszkania.

Wobec powyższego zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 65 § 2 k.c. okazał się bezzasadny.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że powód poza samymi gołosłownymi twierdzeniami w żaden sposób nie udowodnił wartości rzeczy zniszczonych, w mieszkaniu przy ul. (...) w S., a także istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej, a zniszczeniem wyposażenia mieszkania i rzeczy osobistych powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód ciężaru tego nie podźwignął i nie wykazał zaistnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanej w postaci jej bezprawnego działania oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej, a szkodą.

Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie a ciężar ich udowodnienia, zgodnie z wyrażoną w art. 6 k.c. regułą rozkładu ciężaru dowodu, spoczywał w niniejszej sprawie na powodzie.

Jak już wcześniej wskazano, wbrew zarzutom powoda, Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że działanie pozwanej w odniesieniu do osób trzecich zajmujących lokal przy ul. (...) w S. bez tytułu prawnego, było zgodne z prawem, wobec czego nie można pozwanej przypisać bezprawności działania.

Niezależnie od powyższego podnieść trzeba, że powód nie wykazał kolejnych przesłanek odpowiedzialność odszkodowawczej pozwanej w postaci szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy niepodjęciem przez pozwaną działań, które spowodowałyby opuszczenie jego lokalu przez osoby nieuprawnione, a ewentualną szkodą w postaci niemożności dysponowania lokalem, dewastacji mieszkania i rzeczy osobistych powoda, jak również poniesienia kosztów korespondencji, dojazdów i prowadzenia szeregu spraw sądowych przeciwko pozwanej.

Powód domagał się w niniejszym postępowaniu od pozwanego odszkodowania z tytułu utraty (zniszczenia) mebli i wyposażenia mieszkania, utraty rzeczy osobistych, wniesionych przez powoda do mieszkania, kosztów korespondencji, dojazdów i prowadzenia szeregu spraw sądowych przeciwko pozwanej, a także zwrotu czynszu pobranego przez pozwaną w okresie, kiedy powód był pozbawiony wolności i faktycznej pieczy nad powyższym mieszkaniem.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie udowodnił rzeczowymi i wiarygodnymi dowodami, zarówno poniesienia szkody majątkowej jak i niemajątkowej.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje zarówno straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż unormowanie zawarte w § 1 art. 361 k.c. opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią, związek przyczynowy zachodzi tylko wówczas, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków, mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane jest także stwierdzenie, że chodzi o następstwa normalne. Art. 361 § 1 k.c. wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę. Bez tego zabiegu łańcuch skutków zdarzenia, tkwiącego u podstawy obowiązku odszkodowawczego, byłby nieograniczony. Badając, czy zachodzi „normalny” związek przyczynowy należy w pierwszej kolejności wyjaśnić, czy pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania. W szczególności określić należy, czy dany fakt był koniecznym warunkiem wystąpienia danego skutku, czyli czy bez niego skutek wystąpiłby. W przypadku pozytywnego stwierdzenia, należy w drugiej kolejności rozważyć, czy występujące powiązania można traktować jako „normalne”, tzn. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy, a więc nie będące rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności. (G. Bieniek (red.) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 2006).

Ocena czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (orz. SN z dnia 2 czerwca 1956 roku, 3 CR 515/56, OSN 1957, nr 1, poz. 24).

W świetle powyższych rozważań dotyczących związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem i szkodą powstałą w ich następstwie, stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął w niniejszej sprawie brak istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy niepodjęciem przez pozwaną działań, które spowodowałyby

opuszczenie jego lokalu przez osoby nieuprawnione, a niemożnością dysponowania lokalem, dewastacją mieszkania i rzeczy osobistych powoda, czy też poniesieniem kosztów korespondencji, dojazdów i prowadzenia szeregu spraw sądowych przeciwko pozwanej.

Powód nie przedstawił dowodu na poparcie tej tezy i nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a niemożnością dysponowania lokalem, dewastacją mieszkania i rzeczy osobistych powoda, oraz poniesieniem kosztów korespondencji, dojazdów i prowadzenia szeregu spraw sądowych przeciwko pozwanej.

Pełnomocnik powoda, pomimo wskazania, że zaskarża wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie I w zakresie oddalonego powództwa, podniósł jedynie ogólny zarzut dokonania arbitralnej oceny praw i obowiązków stron, wynikających z umowy najmu lokalu mieszkalnego, łączącej powoda z pozwaną Spółką i nie sformułował zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia w zakresie żądania powoda w kwocie 100.000 zł tytułem odszkodowania za utracone (zniszczone) meble i wyposażenie mieszkania, w kwocie 50.000 zł tytułem utraconych rzeczy osobistych, wniesionych przez powoda do ww. mieszkania, w kwocie 21.703,78 zł tytułem czynszu w okresie kiedy powód był pozbawiony wolności i faktycznej pieczy nad powyższym mieszkaniem, a także w kwocie 10.000 zł tytułem kosztów poniesionych przez powoda w postaci wysłanej korespondencji, dojazdów i prowadzeniu szeregu spraw sądowych przeciwko pozwanej.

Skoro powód w apelacji nie rozwinął żadnych zarzutów kwestionujących stanowisko Sądu Okręgowego w powyższym zakresie, to oznacza to, że zaakceptował on argumentację Sądu pierwszej instancji, w związku z czym nie zachodzi potrzeba jej powtarzania.

Uznając za trafne rozważania Sądu pierwszej instancji w przedmiocie związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego, a ewentualną szkodą, tym samym za bezpodstawne w tym zakresie uznać należy zarzuty apelującego.

Argumentacja powoda jest w tym zakresie czysto polemiczna i jako taka w żaden sposób nie może zmienić zaprezentowanej oceny Sądu Apelacyjnego.

Dodatkowo wskazać należy, że zgodnie z treścią § 19 umowy z dnia 31 lipca 2003 r. pozwana nie ponosi odpowiedzialności za rzeczy najemcy wniesione do lokalu.

Ponadto jak pozwana słusznie podniosła, że przed osadzeniem w zakładzie karnym M. P. nie mieszkał na stałe w wynajętym mieszkaniu przy (...) w S. lecz w miejscowości B. (...), gdzie, wraz z konkubiną C. K., prowadził sklep wielobranżowy, co przeczy twierdzeniom powoda, że jego rzeczy osobiste znajdowały się w wynajętym mieszkaniu przy (...) w S..

W świetle powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny podzielając, stanowisko Sądu pierwszej instancji stwierdził, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie sposób przyjąć z przyczyn wskazanych we wcześniejszych rozważaniach, aby zostały spełnione przesłanki określonej wyżej odpowiedzialności pozwanego w postaci bezprawnego działania, a także normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pozwanego a szkodą.

Z przepisu art. 471 k.c. wynika, że na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu istnienia zobowiązania, powstania szkody, jej wysokości oraz istnienia związku przyczynowego między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Powód nie udowodnił również przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, gdyż w żaden sposób nie wykazał, że jako najemca nie miał obowiązku uiszczania czynszu i opłat związanych z utrzymaniem lokalu.

Niezasadnym jest również postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c., gdyż brak jest wystarczających dowodów do przyjęcia, że nie udzielenie powodowi wsparcia przez pozwaną nastąpiło w celu pokrzywdzenia powoda, z naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi z art. 6 k.c. fakty te winny zostać wykazane przez pozwaną, a zdaniem Sądu Apelacyjnego z przedłożonych przez powoda dowodów w niniejszym postępowaniu, sprzeczność działania pozwanej z zasadami współzycia społecznego w żaden sposób nie wynika.

Podkreślić w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom pozwanej pozwana podjęła środki prawne w stosunku do osób zajmujących lokal powoda bez tytułu prawnego, występując przeciwko nim z powództwem o eksmisję w dniu 29 grudnia 2006 roku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, wbrew twierdzeniom skarżącego, w żaden sposób nie można uznać, że działania pozwanej były krzywdzące dla powoda, na którym jako najemcy lokalu mieszalnego ciążyły wobec pozwanej obowiązki określone w umowie stron, w tym uiszczanie czynszu najmu.

W tym stanie rzeczy, zarzut wadliwego rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy niniejszej sprawy, uzasadniony naruszeniem art. 5 k.c., należało uznać za bezzasadny.

W odniesieniu do zarzutów powoda dotyczących rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu zawartego w punkcie II. wyroku z dnia 26 kwietnia 2012 roku, w ocenie Sądu Odwoławczego brak jest podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy niezasadnie obciążył stronę powodową kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego uzasadnił swoje rozstrzygnięcie dyspozycją art. 98 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, że artykuł 98 § 1 k.p.c. statuuje generalną zasadę, zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest na żądanie wygrywającej zwrócić koszty procesu. Z brzmienia przytoczonego przepisu wynika zatem, iż wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi. Okoliczność ta ma o tyle istotne znaczenie, iż wierzyciel przed wytoczeniem powództwa obowiązany jest wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje mu dochodzone roszczenie, od kogo może żądać jego zaspokojenia i w jakiej wysokości. Proces bowiem ze swej istoty zmierza do zrealizowania rzeczywiście przysługującej powodowi wierzytelności w drodze przymusu państwowego i to przez osobę rzeczywiście zobowiązaną do jej zaspokojenia. Wytaczanie powództwa przeciwko osobom bez dostatecznego rozważenia, która z tych osób jest w rzeczywistości dłużnikiem, powoduje zbędne zaangażowanie procesem sądowym jednostek, zużywających niepotrzebnie swoje siły i środki na odpieranie niesłusznych roszczeń i prowadzi w ostatecznym wyniku do niepożądanego zwiększenia społecznych kosztów wymiaru sprawiedliwości (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r. w przedmiocie zaleceń kierunkowych w sprawie dalszego podnoszenia poziomu i sprawności postępowania sądowego OSNCP z 12/74, poz. 203).

Sytuacja taka nie może uzasadniać nieobciążenia strony przegrywającej kosztami procesu, poniesionymi przez przeciwnika, jako nie stanowiąca szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c., mogącego usprawiedliwić odstępstwo od zasady zwrotu przeciwnikowi przez stronę przegrywającą kosztów procesu (art. 98 § 1 k.p.c.).

Podkreślić przy tym należy, iż zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

Mając zatem na względzie treść art. 102 k.p.c., również w ocenie Sąd Apelacyjny nie zachodzą w realiach niniejszej sprawy okoliczności, uzasadniające zastosowanie normy art. 102 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku oddalił żądanie pozwu z uwagi na nie wykazanie przez powoda okoliczności, którymi uzasadnił swe żądanie. Okoliczność ta pozwala uznać, iż powód w sposób niedostatecznie wszechstronny rozważył zasadność zgłoszonego przez niego żądania przed wytoczeniem powództwa. Ponadto należy mieć na względzie

konieczność zaangażowania strony przeciwnej w podejmowanie czynności procesowych wskutek wystąpienia przez powoda z niniejszym powództwem, jak również wielość procesów inicjowanych przez powoda bez dostatecznego rozważenia zasadności zgłaszanych roszczeń.

Osoba zamierzająca wytoczyć sprawę przed Sądem powinna w miarę istniejących możliwości gromadzić środki potrzebne na pokrycie przewidywanych kosztów sądowych (orzeczenie SN z dnia 24 lipca 1984 r., I CZ 99/80, niepubl.; orzeczenie SN z dnia 24 września 1984 r., II CZ 104/84, niepubl.).

Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego samo subiektywne poczucie krzywdy powoda, nie jest argumentem uzasadniającym zastosowanie art. 102 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasady słuszności sprzeciwiają się nieobciążaniu kosztami procesu strony, która sama proces i związane z nim koszty wywołała. Dlatego mimo nienajlepszej sytuacji finansowej powoda Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się podstaw do nieobciążania go kosztami procesu całości lub w części.

Zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 stycznia 2010 r., II CZ 88/09, Lex nr 578136) pogląd, że przyczyny usprawiedliwiające ubieganie się przez stronę o zwolnienie od kosztów sądowych nie wystarczą, by wyłączyć działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, że ten kto przegrał spór zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne. Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Okoliczności, które uprawniają do zastosowania tego przepisu, ocenia sąd, i ocena ta następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że zakres zastosowania unormowania z art. 102 k.p.c. ogranicza wykładnia funkcjonalna, nakazująca go stosować wyjątkowo, w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

Fakt, że powód nie posiada żadnego majątku stał się przyczyną przyznania mu zwolnienia od kosztów sądowych postanowieniem z dnia 17 stycznia 2011 roku i spowodował, że prowadzenie procesu nie wiązało się dla powoda z koniecznością ponoszenia opłat i wydatków. Zwolnienie to jednak, jak wynika z treści art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nie uchyla odpowiedzialności za wynik sporu w stosunku do przeciwnika procesowego.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował na gruncie niniejszej sprawy normę art. 98 k.p.c. W sprawie nie zachodzi bowiem „wypadek szczególnie uzasadniony”, który uprawniałby do odstąpienia od zasady zwrotu kosztów (art. 102 k.p.c.).

Podsumowując, Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, iż zapadły w sprawie wyrok nie poddaje się krytyce zaprezentowanej w apelacji, a argumenty skarżącego w żaden sposób nie zmieniają oceny tego rozstrzygnięcia, jako odpowiadającego prawu.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Na podstawie art. 102 k.p.c., art. 108 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.Nr 163, poz. 1349 z 2002 r. ze zm.) Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.000 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o treść § 2 ust. 3, § 15 i 16 w związku z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28

września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSO del. Krzysztof Górski SSA Agnieszka Sołtyka SSA Eugeniusz Skotarczak